

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
(wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 k. 25, miesię-
cznie k. 75.

Za odosłanie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Daniela, Genowefa.
Wtorek: Tytusa i Grzegorza Bisk
Środa: Telesfora pap., Emiljanny P.
Czwartek: Trzech Króli.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12.
Zachód 3 " 56.
Długość dnia godzin 7 " 44.
Przybyło " 0 " 6.

Wschód księżycy o godzinie 0 minut 0 r.
Zachód 0 " 0 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 " cali 1
Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 3° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Piątek: Lucyana M. i Teodora W.
Sobota: Seweryna Opata.
Niedziela: Marejanny P. M.
Poniedziałek: Agatona i Wilhelma.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wlastimily; jutro Dobro-
mira.

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży.
Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od
10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa
szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej
rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Ma-
tejki „Joanna d'Arc”. (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej ra-
no do 4-ej po poł.) — Wyst. Tow. sztuk pięk., Krak.-
Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wyst.
obrazów A. Krywulka. (Hotel Europejski—od 9-ej rano
do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Arrja i Messalina”; jutro „Ri-
goletto” (występ gościnny panny Elly Russel); — Roz-
maitości: dziś „Świeczka zgasła”, „Przebudzenie się
lwa” i „Teodolinda”; jutro „Zorżeta”; — Mały (przy
ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Pierścień rodzinny”; ju-
tro „Baron cygański”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codzien-
nie od 10-ej rano do wieczora.

— W kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-
franciszkańskim) odprawiona będzie jutro o godzi-
nie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Antoniego Pa-
dewskiego i ku jego czci wotywa, z wystawieniem
N. Sakramentu i procesją.

Przegląd polityczny.

Na klepsydrze czasów przesunął się posłuszny
plasek ku nowej dacie kalendarzowej, ale ta sama
niepewność położenia, która nurtowała i gryzła Eu-
ropę w r. 1886-ym, przeszła w spadku na jego no-
wonarodzone dziecię, jako niepożądane beneficium
incentarii. Pożegnał nas staruszek pogłoską o jakiejś
umowie pomiędzy Rosją i Niemcami, „osnutej na mo-
tywach” sprawy wschodniej, tudzież zachwianiem
się gabinetu lorda Salisbury'ego, które na ogólny
układ sytuacji wywrzeć nie omieszkają silnego wpły-
wu. Wprawdzie liderem większości w izbie gmin
został w miejsce lorda Churchilla jego najserdecz-
niejszy przyjaciel, minister wojny, W. H. Smith, ale

Przegląd artystyczny.

„Zorżeta” (Georgette), komedia w 4-ach aktach Wiktoryna
Sardou.

Czy uczciwy człowiek może poślubić czystą i bez-
zadłużoną córkę matki, której wiele da się zarzucić?
Taką tezę stawia Sardou w komedji odegranej
przedwczoraj na scenie teatru Rozmaitości.

Sardou i teza!... Dlaczegożby nie? Wszakże Du-
mas nie zadzierzał na tendencje monopolu, a au-
tor „Najserdeczniejszych” ma przynajmniej to za so-
bą, że nie narzuca nikomu rozwiązania, że nie przy-
piera do muru widza żadnym „nakazem katego-
rycznym”, nie mówi do niego: „musisz się ożenić”, ale
„rób jak ci się podoba”.

Pod tym względem Sardou jest może więcej w
zgodzie z życiem, nie znając apodyktycznych
formuł, lecz zostawiając człowiekowi swobodę
rozwikłania według sumienia sytuacji, która w ka-
żdym danym wypadku spleciona jest z innych nici
psychologicznych i przedstawia się w oświetleniu in-
nych stosunków społecznych.

Tak traktują podobne motywa pisarze wolni od
apostolskich zapędów; to też co autor, to inne zakoń-
czenie sztuki, a żadnemu nie zarzucić nie można, bo
to kwestja temperamentu i okoliczności.

si duo faciunt idem, non est idem... Czy „natchnione”
proroctwa *Kreuzzeitung*, przepowiadające rychły u-
padek rejenji bułgarskiej, sprawdzą się, czas po-
każe. Na teraz wyznać potrzeba, że postępowanie
rejentów sofjskich nie dowodzi braku wiary i fan-
tazji. Gdy powołany do Konstantynopola Gadban
basza we czwartek zamierzył złożyć rejentom wizy-
ty pożegnalne, żadnego nie zastał w domu, a *Ajencja*
Północna zapowiada nawet rychłe zwołanie zgroma-
dzenia narodowego, celem „proklamacji królestwa
bułgarskiego”.

Gdyby tak było, należałoby wierzyć, że lord Iddes-
leigh na środowym posłuchaniu deputatów bułgar-
skich nie ograniczył się na wyrażeniu im platoniez-
nej sympatji dla bułgarów... Gdyby na posłuchaniu
tem obie strony nie zamierzały sięgnąć głębiej do
gruntu pytania, zbyteczną byłaby obecność podczas
rozmowy p. Lascelles, dotychczasowego agenta dy-
plomatycznego Anglii w księstwie i namiętnego
zwolennika ks. Aleksandra, któremu pomagał czyn-
nie we wszystkim, co się w Bułgarii robiło od fili-
popolskiego zamachu stanu. A zresztą i wycieczka
do Exeteru nie była zapewne poświęconą wyłącznie
podziwianiu rzadkości historycznych i pamiątek obo-
jętnych zapewne dla bułgarów, którzy w tej chwili
własnej historii mają po uszy...

Journal officiel ogłosił dekret, przepisujący nową
organizację komend twierdz i fortów francuskich.
Wedle dekretu tego twierdze pograniczne łączone są
w grupy, odpowiadające stanowiskom pojedynczych
korpusów armji. Każda „grupa pierwszej linii” pod-
lega komendzie generała dywizji, każda „grupa
drugiej linii” komendzie generała brygady. Paryż
będzie posiadał osobnego komendanta twierdzy, sto-
jącego pod rozkazami gubernatora miasta; na pozy-
cji tej postawiono byłego ministra wojny, generała
Thibaudina.

Ajencja Havasa podaje treść depezy, którą W.
Porta wysłała jeszcze w d. 5-ym grudnia do posła
swojego w Londynie, Rustema baszy, jako odpo-
wiedź na memorjał angielski w sprawie egipskiej.
Depesza ta podnosi naprzód, że memorjał angielski,
zamierzający do punktów zawartych w umowie z d.
24-go października 1885-go r., dodać sześć nowych,
zdaje się ewakuację Egiptu czynić zawisłą od zgody
mocarstw na te nowe warunki rządu angielskiego.

Czy się bohater ożeni czy nie, rzecz prawie pod-
rzedna, idzie o to, aby sytuacja, w której się znalazł
była zajmująca, aby takie lub inne z niej wyjście
wymotywowo argumentami zaczerpniętymi z we-
wnętrznej konsekwencji swego charakteru i z ze-
wnętrznej logiki wypadków.

Kiedy widz, wyszedłszy z teatru po przedstawie-
niu „Zorżety”, zadaje sobie pytanie: o ile to co wi-
dział zadość czyni tym wymaganiom; odpowiedź ja-
sna, stanowcza, nieodrazu na myśl mu przychodzi.

Są w tej komedji wszystkie dane, które zająłby
powinny i oczywiście zajmują w pewnym stopniu,
ale ten stopień zainteresowania nie jest takim, do
jakiego nas Sardou przyzwyczaił. Wrażenie formu-
luje się mniej więcej w tych słowach: na sztukę zrę-
czną zamało zręczności, na poważną zamało powa-
gi. Jakies *laissez aller* w robieniu ustępstw teatral-
nym konwencjonalizmom, pobieżność w traktowaniu
motywu, niewynagrodzona tym razem wirtuozo-
stwem scenicznej roboty, wychodzą na jaw w tej
komedji bardziej aniżeli w innych.

Otóż badając przyczyny tego zaniku zręczności w
autorze, który na zręczności stoi i cofając się myślą
do jego repertuaru, natrafia się na najprawdopo-
dobniejszy, jak sądzę, powód takiego objawu.

Sardou zapożyczył się sam od siebie: „Zorżeta”
jest przerobiona na inny ład „Odety”. Tu i tam
sympatja widza skupia się na córce kobiety ze zbru-
kaną przeszłością, tu i tam nerw sytuacji stanowi
nieświadomość dziecka co do wartości moralnej

Wynikają ztąd niedogodności, szkodliwe dla intere-
sów ogólnych i angielskich. Z duchem prawa naro-
dów licowałoby snadniej, gdyby przyspieszono wy-
konanie umowy z r. 1885-go a po opróżnieniu Egi-
ptu z wojsk angielskich kedyw mógłby przedstawić
rządowi sultanskiemu projekta koniecznych dla ad-
ministracji egipskiej reform. Rząd sultanski odniósł-
by się wówczas do Europy po jej zdanie i zatwier-
dzenie. Dlatego W. Porta nalega, aby ów Drum-
mond Wolff wszedł coprędzej z Mukhturem baszą, a
poseł White z W. Portą w układy celem naznacze-
nia terminu i warunków ewakuacji.

Rustem basza uwiadomił W. Portę, że lord Iddes-
leigh, poznawszy treść depezy, ponownie oświadczył,
 iż ewakuacja Egiptu tak długo nastąpić nie może, do-
póki nie zostanie tamże utrwalonym rząd silny, po-
zwalający żywić otuchę, iż zawiakania, rokosze i
bezrząd nie powtórzą się więcej. Lord Iddesleigh
nie zgadza się na to zapatrywanie W. Porty, aby
ewakuacja miała poprzedzić reformy; i owszem, na-
dzieja ewakuacji nakłoni niektóre mocarstwa tem
snadniej do przyjęcia projektowanych wspólnie re-
form.

Br. Z.

Zwrot handlu do Rumunji.

Od roku w sferach przemysłowo-finansowych na-
szego kraju istnieje zwąwa agitacja w sprawie skie-
rowania części naszego wywozu zewnętrznego na
rynk państw bałkańskich, a w pierwszym rzędzie
na targowisko rumuńskie.

W tym przedmiocie odbywały się już i odbywają
fachowe narady, a w instytucjach ekonomicznych
toczą się obszernie rozprawy.

Ponieważ sprawa ta nie schodzi z porządku dzien-
nego, przeciwnie, z dniem każdym zyskuje na powa-
dze, przeto korzystamy ze sposobności, ażeby bliżej
zapoznać czytelników z warunkami handlu rumuń-
skiego, na podstawie relacyj naocznego świadka,
przemysłowca serbskiego p. Łazara Mladena Serba-
na, z krajem naszym w bliższych pozostającego sto-
sunkach, którego uprzejmości zawdzięczamy poniż-
szy artykuł.

Od kilku dni wraz z Francją, Anglią, Włochami,
Belgią, Niemcami, Grecją, Holandją i Szwajcarią

matki, tu i tam katastrofę sprowadza projektowane
małżeństwo dziewczęcia. Różnica polega na tem,
 że córka Odety chowana jest przez ojca zdala od
matki występnej i staczającej się coraz niżej po po-
chyłości bezwstydu, gdy córka Zorżety wzrasta
przy matce, która po to tylko zdobyła sobie legalne
w świecie stanowisko mężatki, aby ubóstwiane dzie-
cko uchronić od fatalnego z brudami życia zetknię-
cia; wreszcie poświęcenie, rozwiązujące sytuację w
obu sztukach, przypada w „Odecie” na matkę, w
„Zorżecie” na córkę; pierwsza oddaje życie dla
szczęścia swego dziecka, druga składa w ofierze mi-
łość dla spokoju swej matki.

Widzimy, że temata są z sobą więcej jak pokre-
wne, bo prawie analogiczne. Wygląda to może
dziwnie pod piórem jednego pisarza, a ma nawet
pożór pewnej złośliwości ze strony autora, któremu
ustawicznie zarzucano plagjaty, jak gdyby dziś mo-
żna było zorientować się kto od kogo bierze, kiedy
wszyscy mają pretensję brać z jednego źródła —
z życia.

Badźcobądź dzieciństwem byłoby procesować o to
utalentowanego dramaturga, że ten sam pomysł z
odmiennej chce przedstawić strony, gdyby tu cho-
dziło jedynie o nową kombinację teatralną podo-
bnych motywów i o wysnucie z niej innych efekto-
wnych sytuacji, Sardou jest w tym kierunku mi-
strzem i nie brak mu inwencji na różne warjacje z
jednego tematu. Dość było wprowadzić spostrzeże-
nie tak prawdziwe, tak z natury schwycione, jak

nareszcie i Rosja należy do rzędu tych państw, które zawarły z Rumunją stosunki handlowe.

Dla okazania ważności przystąpienia Rosji do związku celnego, przytoczymy kilka dat ze statystyki przywozu towarowego, a następnie rozpatrzmy po szczególe ważniejsze działy eksportu.

Rumunja, jak wiadomo, nie posiada prawie żadnego przemysłu fabrycznego, oprócz chyba kilku gorzelni, browarów i młynów, pod względem zaś spożycia należy do krajów południa, najwięcej konsumujących.

Statystyka z r. 1884-go wykazuje, iż cały przywóz do Rumunji wynosił 295 milj. franków, z których wypada na dowóz:

z Austro-Węgier	130 milionów
z Niemiec	43 "
z Anglii	58 "
z Francji	24 "
z Grecji	6 "
z Belgji	4 "
z Szwajcarii	2 "

Bodajby te cyfry do przekonania naszych przemysłowców przemówiły!

Powyżej wymienione państwa uzyskują w ciągłej walce konkurencyjnej z Austro-Węgrami pewne zwycięstwo.

W handlu cukrem np. walka trwała wiele miesięcy, ostatecznie zaś pierwszeństwo przypadło w udziale Francji i Niemcom. Dawniej, w 1884-ym r., sprowadzała Rumunja z Austro-Węgier za 10 milj. franków cukru; obecnie dowozem tym dzieli się Francja z Niemcami: cukier w głowach eksportuje wyłącznie Francja, w kostkach Niemcy. Francuską rafinadę przewożą statki parowe „Messageries-Maritimes” z Marsylii do Galaczu za beczkę, bo kosztem 2—3-ch flor. za 100 kil.

A u nas w Królestwie? U nas według dzisiejszych taryf przewozowych, transport cukru z Warszawy do Rumunji wynosi 3½—4 rs. za 100 kil.

Wobec tego byłoby do życzenia, iżby nietylko premia wywozowa, lecz i koszta frachtowe, odpowiednio obniżone, wyrównały różnicę, zachodzącą między temi frachtami w Królestwie i za granicą.

Dopóki Niemcy nie będą posiadały usilnie dziś popieranej komunikacji morskiej aż do wybrzeży dolnego Dunaju, dopóty nie mogą w Rumunji konkurować z naszymi producentami.

Reni-Galac bowiem, będąc w bezpośrednim połączeniu kolejowym z Królestwem i nie wymagając więcej nad 10—12 dni transportu, znowu będzie dla nas wybornym *porto-franco*.

Tyle uwag z powodu handlu cukrem.

Co się tyczy towarów manufaktury, żelaza, stali i wyrobów z tychże, Anglicy i Niemcy są jeszcze, zwłaszcza pierwsi, głównymi ich dostawcami do Rumunji. Niemcy utrzymują się w pewnej przewadze jedynie w handlu żelazem i wyrobami żelaznymi, których dowóz w r. 1884-ym osiągnął 12 milionów franków.

Ale i w tym handlu, o czym wkrótce się przekonamy, znajdzie się miejsce dla naszego przemysłu.

(Dok. nast.)

czujność matek w rodzaju Żorżety nad wychowaniem i moralnością córek, ażeby przedmiot już wykazany zupełnie odświeżyć.

Na nieszczęście nie to wszystko stanowi właściwą nowość „Żorżety” — ale teza, — a jeżeli każdemu wolno jest stawiać tezę, to niekażdy postawić ją potrafi.

Są na to dwa sposoby.

Albo się filozofję życia wprowadza w organizm dzieła teatralnego tak silnym impulsem twórczości, ażeby bez pomocy frazesu deklamacji wyszła na jaw w danej potrzebnej chwili z samej treści sytuacji i przemówiła do widza z całą prostotą, naturalnością prawdy życiowej artystycznie skryształowanej — tak robi Augier, kiedy w „Pani Caveriet” domaga się rozwodu, a w „Rodzinie Fourchambault” broni naturalnych dzieci.

Albo się powierza własne, indywidualne poglądy na życie i ludzi, na pałace a nierozwiązane kwestie społeczne umocowianemu przez siebie adwokatowi scenicznemu, który tak przed publicznością sprawę prowadzi, żeby ją wygrać we wskazanym z góry kierunku i zapewnić zwycięstwo tej lub owej doktrynie, takim lub innemu paradoksowi — tak sobie poczynają Dumas kiedy w „Pojęciach pani Aubray”, a później w „Djonizie” każe uczciwemu człowiekowi pokryć swoim nazwiskiem błędy kobiety z kim innym przez nią spełnione.

Jest jeszcze sposób trzeci.

Kiedy się nie ma talentu tak męskiego, jedynego jak Augier, ani zapasu doktrynerskiej ale szczerej i tę szczerością porwijącej swady jak Dumas, a

W górach.

Kto z nas nie marzył gdzieś na gór szczycie
Mieć małą chatkę, gniazdeczko małe,
Zwieszone pośród obłoków,
I tam we dwoje prześnić snów roje,
I codzień z piosnką wstawać o świcie
I patrzeć razem jak się o skałę
Rozbija fala potoków?

Kto z nas nie marzył choć raz jak żyje
Uciec od ludzi i ludzkie ślady
Wyrwać z pamięci na wieki,
Pomiędzy chmury wzbic się do góry
I tylko wichru słuchać co wyje,
I szeptu górskiej słuchać kaskady,
Jak echa piosnki dalekiej?

Kto z nas nie marzył bujać w przestworze,
Powietrznym falem wzrok stawić hardy,
Na gwiazd się wesprzeć lazurze,
I z niebios szepty skały z granitu
Ogarnąć okiem i chcieć w pokorze
Być jednym pyłkiem, których miljardy
Tworzą gór nagich podnóżę?

A gdy huragan, jak sęp na ziemię
Spada i w locie skrzydłem szerokim
Rozbudzi się żywiołów,
Na walkę wściekłą, dziką jak piekło,
Ślepa, bezwiedna, jak ludzkie plemię,
Kto nie chciał z góry spokojnem okiem
Spoglądać — okiem aniołów?

O wy, marzenia! dziś gdy me życie
Stoi przedemną bezbarwne, blade
I smutne jak dzień bez słońca —
Zostańcie ze mną — a gdy mi ciemno,
Wy mi ukażcie tam na błękitach
Małe światełko, pociechę, radę...
Zostańcie ze mną do końca!

J. J.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Według doniesień gazet petersburskich, nowa ustawa o emeryturze dla urzędników administracyjnych i wojskowych wniesioną zostanie do rady państwa dopiero na wiosnę.

— Dowiadujemy się, iż w ministerjum spraw wewnętrznych nanowo opracowywana jest sprawa czynszowników miejskich.

— Dowiadujemy się, iż kwestja ochrony lasów, podniesiona jeszcze przed czterema laty przez p. ministra dóbr państwa i pozostająca ciągle na porządku dziennym, doczeka się wreszcie ostatecznego rozwiązania. Pierwotny projekt, przerobiony i zmieniony stosownie do wskazówek komitetu ministrów, wniesiony już został w swej nowej redakcji do rady państwa. Nowe przepisy leśne obowiązujące będą w Rosji europejskiej, Królestwie polskim i Kaukazie.

jest się tylko zręcznym, można się po tezie prześliznąć z teatralnym balansem w rękę, tu silniej stapać, tam lżej podskoczyć i niby prestidigitator naciśkający ukryte sprężynki śmiechu lub płaczu, wywolywać efekta, które mogą podziwiać prawie jak argumenta na poparcie niby postawionej tezy. Tak sobie radzi Sardou kiedy żartuje z kwestją rozwodową w „Divorcés” albo Izami Odetty wyrabia jej w czwartym akcie przebaczenie za to co w trzech poprzednich nabroiła.

Czemuż tak nie postąpił w „Żorżecie”, czemuż zapragnął mieć także w sztuce swego *rezonera*, swego *sage de la comédie*?

Wprawdzie panowała przed paru laty i nieupolnie jeszcze dziś ustala moda owych *rezonerów*, obrońców przysięgłych podejmujących się procesów, które uchodzą za przegrane przed społecznym trybunałem, ale chcąc dać takiemu orędownikowi swoją plebipotencję, trzeba samemu wiedzieć czego się chce, wierzyć usilnie w postawioną tezę i mieć do swego rozporządzenia przekonywającą moc wy-mowy która płynie z silnych argumentowanych przekonów.

Kto zna repertuar Sardou, ten wie że tego wszystkiego wymagać od niego niepodobna.

Bystry, chwilami nawet głęboki obserwator natury ludzkiej, jest wobec zadań społecznych nie owym spokojnym filozofem który na wszystko patrzy pogodnie, bo wszystko rozumie, ale raczej sceptycznym jeżeli nie obojętnym sposzracaczem, widzącym wszędzie materiał... do teatru.

(Dok. nast.)

Wł. Bogusławski.

— Donoszą z Petersburga, iż w celu popierania rozwoju gospodarstw leśnych ministerjum dóbr państwa ustanowiło pewne nagrody dla różnych okręgów leśnych. Tak np. dla gubernij kijowskiej, podolskiej i sąsiednich oznaczono nagrody dwóch rodzajów, a mianowicie: 1) medal złoty i 500 pól imperjałów, 2) medal srebrny i 300 pól imperjałów. Dla gubernij Królestwa ustanowione będą oddzielne premja. Przysądzenie nagród należy do rady ministra dóbr państwa po odpowiednim przedstawieniu ze strony gubernatorów, zarządów dóbr państwa i towarzystw rolniczych.

— W d. 17-ym z. m. zawarty został traktat handlowy między Rosją a Rumunją na lat 5; uwagi ekonomiczne, jakie akt ten następcza, przytaczamy dziś na innem miejscu dziennika.

— Według informacji *Mosk. wiedz.*, do opinii władz rządowych złożone zostało podanie Towarzystwa kolei terespolskiej o połączenie tegoż z Towarzystwem kolei nadwiślańskiej; prawo wykupu przez rząd kolei terespolskiej następuje w r. b.

— Koleje wiedeńska i bydgoska zmieniły opłatę w związku petersbursko-rysko-warszawskim za przewóz wapna w pełnych ładunkach wagonowych ze swoich stacyj do Sokółki i Grodna kolei petersburskiej.

— Projekt budowy gmachu na szkołę rzemiosł inżynierii Konarskiego w krótkim czasie wejdzie w wykonanie. W tym celu nabyty już został w tych dniach odpowiedni plac, z niewielką posesją, na ulicy Leszno i pierwsze plany, tak budynku frontowego, jak warsztatów szkolnych, przesłane zostały do opinii kuratora okręgu naukowego, po otrzymaniu której bezzwłocznie nastąpi szczegółowe wykończenie planów i kosztorysów, i takowe przedstawione zostaną do zatwierdzenia ministerjum oświecenia w Petersburgu. Jest nadzieja, że budowa gmachu rozpocznie się z przyszłą wiosną.

— Na placu Zamkowym wznoszony jest obszerny budynek drewniany, w którym mieścić się będą magazyny materiałów, potrzebnych do robót kanalizacyjnych i do odnowy kolumny Zygmunta.

— Znowu poruszony został projekt utworzenia 6-go oddziału straży ogniowej, gdyż dotychczas istniejące nie odpowiadają potrzebom coraz bardziej rozszerzającego się miasta. Ponieważ brak funduszu główna tu jest trudnością, więc projektuje się utrzymać dotychczasowy etat, ze zmniejszeniem wydatków na każdy pojedynczy oddział, otrzymana zaś oszczędność posłuży na utrzymanie nowego oddziału. Wydatek jednorazowy na koszyki i intensylja musiałby ponieść magistrat. Według dawnego już projektu, nowy oddział mieściłby się w okolicach stacji towarowej kolei wiedeńskiej.

— Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza długą listę osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne. Między innemi skazano dwóch handlarzy za wystawianie przed bankiem na grzywny, po 10 rs. każdego.

— Kupony procentowe za drugie półrocze roku 1886-go od akcji Towarzystwa kolei bydgoskiej stały się płatnymi od dnia wczorajszego. Jednocześnie spłacają się po wartości nominalnej wylosowane w latach poprzednich akcje tegoż Towarzystwa i w ich miejsce wydawane są t. z. akcje pożytkowe.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, w sali magistratu odbędzie się licytacja na sprzedaż zabudowań znajdujących się na posesjach pod nrmi 480, 448/9 i 450 do rozbiórki na koszt przedsiębiorcy, z uprzątnięciem materiałów i gruzu od sumy rs. 3695.

— Wydział agronomiczny Piotrowskiej Akademii rolniczej ukończył w r. b. 52-ch słuchaczy, w tej liczbie 6-ju polaków, mianowicie pp. W. Wędałkowski, P. Płodowski, S. Porczyński, J. Trussewicz, B. Frackiewicz i K. Niedziałkowski; wydział leśny zaś na 47-ju uczniów 17-tu polaków, tj. pp. W. Wilezkowski, B. Wilezkowski, R. Wojciechowski, W. Kotkorowski, K. Legas, K. Renigier, L. Bronowski, S. Węgliński, J. Wysocki, K. Zabłocki, D. Mazurkiewicz, M. Nowicki, K. Prószyński, A. Sokółowski, C. Stromberg, B. Szezyński i W. Jaczyniec. Po skasowaniu wydziału leśnego akademja liczy 312-tu studentów, w tem 24-ch polaków; akt zamknięcia roku szkolnego odbył się w dniu 15-ym grudnia r. z.

— Proszeni jesteśmy o zaprzeczenie obiegającym pogłoskom o zamknięciu szkoły realnej p. Eugenjusza Babińskiego i zawiadomienie, że przerwane na czas świąt lekcje w tym zakładzie z dniem 14-ym b. m. znów się rozpoczną.

— Nabożeństwo żałobne za ś. p. Wacława Szymanowskiego odbędzie się w dniu jutrzejszym, o go-

zinie 10-iej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim).

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru Rozmaitości na dzień jutrzejszy ulegnie zmianie.

W miejsce ogłoszonej „Zerzety“, afisz zapowie Naszych zięciów Zalewskiego.

Zmianę tę wywołała niedyspozycja panny Wirowskiej.

* Program piątkowego koncertu symfonicznego w teatrze Wielkim jest następujący:

Część pierwsza: 1) Uwertura z „Sakuntali“ Goldnarka; 2) Koncert na fortepian (D-moll) Rubinsteina, odegra dyr. Aleksander Zarzycki z towarzyszeniem orkiestry; 3) Toccata na organ J. S. Bacha, instrumentowana przez H. Essera; Le Rouet d'Omphale, poemat symfoniczny Saint Saësa; obydwie ostatnie utwory po raz pierwszy.

Część druga: 1) Etude i Nokturn Chopina, Valse opublik. Liszta, Serenada i Mazurka Zarzyckiego, wykona dyr. Zarzycki; 2) Symfonia, nr. VIII, F-dur Beethovena.

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Rozmaitości ma być pięcioaktowa komedia Edwarda Lubowskiego „My się kochamy“, nagrodzona na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego.

Próby z pomienionego utworu rozpoczyna się w ciągu bieżącego tygodnia.

Role znajdują się już w nauce.

* Na scenę teatru Małego wprowadzoną być ma obecnie krotowidła z francuskiego Labiche'a i Delacour'a p. t. „Przyjaciel domu“.

* Panna Regina Pinkiertówna, która trzykrotnie debiutowała na scenie warszawskiej w „Hugonach“ i występami swymi zainteresowała publiczność i krytykę, zaproszoną została przez dyrekcję teatru lwowskiego na gościnne występy.

* Program pojutrzejszego wieczoru w Towarzystwie muzycznym przedstawia się nader interesująco.

Na całość koncertu, urządzanego przez p. M. Hertza z okazji setnej rocznicy K. M. Webera, złożą się wyłącznie dzieła tegoż kompozytora.

Współdziałal przysięgła pani B. Blumbergowa, która odśpiewa romans i arję z „Wolnego strzelca“.

„Preejożę“ wykonają pani Blumbergowa, p. Hirsband, chór oraz orkiestra, która także odegra uwerturę z „Abu Hasana“.

* Sezon operowy we Lwowie trwać będzie w r. b. trzy miesiące t. j. do dnia 1-go kwietnia.

= Trzydziest lat.

P. Józef Ulbrycht, pierwszy koryfeusz chórów opery warszawskiej, ukończył w tych dniach trzydziest lat swej pracy, bardzo sumiennej i pożytecznej widocznie, skoro z okazji skorzystali zarówno artyści, jak i koledzy chóralni, aby jubilatowi ujawnić swoje uznanie.

Owacja ta odbyła się na deskach teatru Wielkiego w obecności prezesa i wiceprezesa teatrów warszawskich, oraz liczne zastępy artystów wszystkich gałęzi sztuki.

Do jubilata przemówił p. Matuszyński i wręczył mu upominek od kolegów, chór zaś wykonał poloneza napisanego umyślnie na tę uroczystość przez p. Kazimierza Kratzera.

= Ze sztuki.

* Wystawa obrazu Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marji i Marji“, zamknięta chwilowo z powodu zajęcia sali, została urządzoną nanowo i otwarta będzie już w dniu jutrzejszym.

Ostrzegamy jednakże tych, którzy dotychczas z obojętnością tegoż opóźnili, że wystawa tym razem potrwa bardzo krótko, poczem zostanie stanowczo zamknięta.

* W dniu wczorajszym „Joannę d'Arc“ zwiedziło przeszło 5,000 osób.

Dzielo Jana Matejki pozostanie na tutejszej wystawie nie do 7-go, lecz tylko do dnia 6-go b. m. właśnie.

* „Rozkoszne marzenia“ M. Suchorowskiego pozostaną na wystawie Krywulca do d. 15-go b. m.

Obraz ten będzie wysłany do Paryża dla umieszczenia na jednej z wystaw prywatnych.

* Wystawy doroczna konkursowa Towarzystwa sztuk pięknych oraz obrazów Józefa Brandta, będą otwarte w gmachu Towarzystwa z d. 15-ym b. m.

= Jeszcze zapis s. p. Kuryerowa.

Doniesienie zamieszczone w jednym z ostatnich numerów Kurjera o zapisie s. p. Józefa Kuryerowa na rzecz poparcia krajowej literatury i sztuki podlega pewnemu uzupełnieniu.

Według brzmienia testamentu, procenty napływające od kapitału plokowanego w b. banku polskim, co dwa lata mają być przeznaczane na wynagrodzenie dzieł konkursowych literackich, muzycznych, rzeźbiarskich i malarskich, a tym sposobem konkurs

w każdym zakresie sztuki powtarzać się będzie co lat ośm.

Pierwszy z kolei konkurs malarski odbędzie się pod kierunkiem komitetu Towarzystwa sztuk pięknych w marcu r. b.

= Uparta tradycja.

Czego już nie przedsiębrano, aby przepisać dawne uprzedzenie do dwóch pierwszych maskarad?

Zmieniono nazwę maskarad na „wielkie bale maskowe“, pominięto oznaczanie kolei tych zabaw, wreszcie w tym roku ogłoszono, iż pewne dość liczne grono osób wybierze się na pierwszą maskaradę, aby ściągnąć innych uprzedzonych.

Nie to jednak nie pomogło.

Sale reduktowe świeciły pustkami, w kasach bowiem sprzedano zaledwie 44 biletów, a po odegraniu w teatrze Rozmaitości „Pomyłki pana Lambineta“ wszyscy się rozeszli.

A jednak „druga“ z tym samym rezultatem musi się odbyć za tydzień, aby doczekać się „trzeciej“, na której będą się tłoczyć i dusić.

Tradycji maskaradowej widocznie nie nie przeżyje.

= Z resursy kupieckiej.

Komitet resursy kupieckiej postanowił urządzić w bieżącym karnawale trzy wierzory tańcujące dla swoich członków i ich rodzin.

Przyjdą one do skutku w dniach 8-ym i 29-ym b. m. oraz d. 12-go lutego.

= „Rozrywka“ dla dzieci.

Wczorajsza zabawa dziecięca urządzona w tattersalu zgromadziła około dwustu osób, a w tej liczbie i dzieci.

Wobec powołania zarządu tattersalu trwa w zamiarze powtarzania rozrywek w dni świąteczne przez czas trwania karnawału.

= Ze ślizgawki.

Od dwóch dni amatorzy i amatorki sportu łyżwiarzkiego licznie się zgromadzają na ślizgawkach, których przedsiębiorcy z utęsknieniem oczekiwali mrozów.

Najtłumniej bywa w ogrodzie Saskim, gdzie arenę łyżwiarzską urządziło Towarzystwo wioślarskie.

Turniej, o którym donosiliśmy niedawno, odbędzie się w ciągu b. m.

Blizsze warunki i szczegóły programu wkrótce zostaną ogłoszone.

= Szlichtada.

W dniu wczorajszym mnóstwo osób sankami prywatnymi i dorożkarskimi używało szlichtady nie tylko po ulicach miasta lecz i za miastem, gdzie śnieżna droga wybornie została utartą.

Miedzy innymi zauważyliśmy jedno towarzystwo ułokowane w 20-tu sankach.

Cały ten sznur szlichtadowy, podążający za rogatki mokotowskie, efektownie wyglądał.

Szczególnie zwracały na siebie uwagę białe sanki w kształcie labedzia, konie były również maści białej, a nawet stangret miał białą liberję.

Jest to ekwipaż hr. O. z gub. wolińskiej.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Jesteśmy prosieni o zawiadomienie, że pogadanki dziekana Jurkiewicza o teorii gruntów w ogólnym zarysie będą się odbywały w dalszym ciągu we wtorki w dniach 4-tym, 11-tym i 18-tym b. m.

Jak wiadomo, pogadanki te urządzone dla członków Towarzystwa ogrodniczego, odbywają się w lokalu Towarzystwa Chmielna 14, o godzinie 7 ej wieczorem.

= Z wystawy w Muzeum.

Zmniejszony nieco przed świętami ruch w Muzeum znowu się znacznie ożywił, w dniu wczorajszym bowiem zwiedziło wystawę przeszło 1000 osób.

Tranzakej dokonano na sumę rs. 800.

Widzom z pierwszego piętra, jak zwykle, przez cały wieczór uprzyjemniali chwile artyści i amatorzy, próbując wystawione instrumenta muzyczne.

O godzinie 7-iej na fortepianie p. Małeckiego rozpoczął próby dziesięcioletni Bronio Smoleński sonatą Haydna, poczem p. Oberfeld odegrał wspólnie z p. Biluńskim urywki z Moszkowskiego, a z p. Deutschmannem na ogólne żądanie wykonał warjacje Liszta na dwa fortepiany.

Bohaterem wszakże wieczoru był p. Gustaw Radwan, uczeń prof. Schloetzer.

Młody artysta odegrał między innymi na wyborach fortepianach pp. Kerntopfów dwie fantazje własnego układu na temat znanych powszechnie walców: Szyłowskiego i „Moja królowa“.

Na dole zabawiano się teraphonami i pozytywkami, wystawionymi przez pp. Kruzińskiego i Levego, oraz zachwycono się uroczym buduaem p. Milce-rowej.

Okolo godz. 10-iej licznie zebrana publiczność z zadowolaniem opuszczała progi sympatycznej i pożytecznej instytucji.

Dziś wieczorem popisywać się będą uproszone przez wystawców uczennice warszawskiego instytutu muzycznego, w dniu jutrzejszym zaś p. Kornan zaprezentuje koncertowe fortepiany zasłużonej firmy Kralla i Seidlera.

= Archikonfraternia literacka.

W dniu wczorajszym, o godz. 11-iej zrana, odbyło się w sali posiedzeń magistratu zebranie kwartalne członków Archikonfraterni literackiej.

Przewodniczył protektor czynny, p. Władysław Bednawski.

Szło o zatwierdzenie postanowień i uchwał rady opiekunów, odczytanych przez sekretarza, p. Szymborskiego, co do których żadnych kwestyj obecni nie czynili.

W końcu załatwiono formalności, połączone z wykreśleniem członków, zalegających w opłacie składek i z przyjęciem nowych kandydatów.

= Trzecia seria robót kanalizacyjnych.

Niedawno podaliśmy wiadomość o komisji, wyznaczonej jednorazowo do spraw kanalizacyjno-wodociągowych, mianowicie do zaopiniowania, jakie roboty, jakim kosztem i pod jakim kierunkiem mają być w dalszym ciągu prowadzone.

Wypada nam uzupełnić punkt pierwszy owego programu czynności komisji: jakie roboty objęte są projektem t. z. robót trzeciej serii, ostatniej, mającej być ukończoną do lipca r. b.

Otóż do robót tej serii zaliczone zostały: budowa nowych 2-ch filtrów i zaprowadzenie całej nowej sieci rur wodociągowych na tych ulicach, gdzie dotąd istnieją rury stare.

Potrzebę zmiany ów projekt uzasadnia tem, iż rury stare pod wysokim ciśnieniem wody z wieży na Koszykach nie przedstawiałyby dostatecznej trwałości.

W ogóle nowych robót wodociągowych zaproponowano na sumę około 1,700,000 rs.

Co do robót kanalizacyjnych, te obejmują przede wszystkim budowę trzeciego kanału głównego od ul. Nowowiejskiej przez Marszałkowską, ogród Saski, Żabią, Rymarską, Przejazd, Nowolipki i Dziką aż do połączenia z pierwszymi kanałami przy głównym kolektorze.

Dalej uznano za stosowne urządzić boczne nowe kanały na tych wszystkich ulicach, gdzie obecnie wydzierają się zalewy podczas deszczów i gdzie gromadzi się wiele ścieków.

Ogólny kosztorys tych robót wynosi 1,300,000 rs.

Koszta więc robót trzeciej serii sięgają 3-ch milionów rs.

Projekt powyższy uzyskał zatwierdzenie komisji i teraz ma być rozpatrywany w Komitecie kanalizacyjnym, z którego pójdzie pod ostateczne zatwierdzenie właściwej władzy.

= Grupa balowa.

W dniu wczorajszym w jednym z zakładów fotograficznych zdjęmowano grupę złożoną z 36-ciu osób.

Byli to rozbawieni tancerze obojga pley, którzy na wniosek aranżera tańców prosto z zabawy, trwającej do rana, po śniadaniu udali się do zakładu fotograficznego.

Grupa została zdjęta sposobem momentalnym w pozie figury mazurowej, z aranżerem w pośrodku.

Dla uczestników obojętnej zabawy taka fotografia będzie stanowiła miłą pamiątkę.

= Drogie życzenia.

W dzień Nowego roku jeden z przemysłowców tutejszych wysłał depesze telegraficzne na prowincję, do Cesarstwa i za granicę.

Wszystkich depesz, zawierających same życzenia noworoczne, było 96, a należność za te powinnowania telegraficzne wyniosła z górą 200 rs.

= Z uwagi na przyszłość.

W pewnem kółku towarzyskiem wywołało wielkie wrażenie zerwanie małżeństwa młodej pary, która w tym tygodniu miała się połączyć dożgonnym węzłem.

Zrywającym jest narzeczony, który przez to ściągnął na siebie nader wiele przykrości, chociaż, naszym zdaniem, w niezawodnej walce serca z rozsądkiem, oddając ostatniemu pierwszeństwo, nie mógł inaczej postąpić.

Panna ** poparta przez rodziców domagała się hucznego wesela, które, według ułożonego preliminarza wydatków, kosztowałoby kilkadziesiąt rubli.

Narzeczony uczynił uwagę, że lepiej byłoby tak znaczną kwotę zaoszczędzić, zwłaszcza, iż zbyt suta wyprawa nieodpowiednia do przyszłych funduszy młodej pary, wywołała już krytykę pana X.

Panna i rodzice żądaniu narzeczonego stanowczo się sprzeciwili, a ten widząc, iż dyskusja doprowadziaby do przykrych wyjaśnień, wyszedł, w parę zaś godzin później napisał długi, serdeczny list do narzeczonej, w którym motywując swoje zdanie sta-

wiał ultimatum, przekłada bowiem zerwanie nad ustępstwo, mogące zniweczyć całą ich przyszłość.

Odpowiedziano mu odmownie.

Wówczas p. X. odesłał pierścione i smutny fakt nastąpił.

Ponieważ rodzice panny i bracia pierwsi nadali rozgłos tej sprawie, obarczając p. X. ciężkimi zarzutami, zażądał on sądu opinii publicznej.

Wyrazem tej opinii będzie zwołanie sądu honorowego, który w tych dniach nastąpi.

= Z głodu.

Drugi już w ciągu ostatnich kilku dni zdarza się wypadek zamachu samobójczego z głodu.

Wczoraj na moście już o zmierzchu, p. A. Rybakiewicz, konduktor kolejowy, spostrzegł jakiegoś człowieka ubranego pomimo mrozu w lekki tużurek, opartego o kratę.

Pan R. obejrzał się dwukrotnie i zauważył, iż nieznajomy na dobre przechyla się, aby wskoczyć w nurty Wisły.

Gdyby nie przytrzymanie go przez drugiego przechodnia p. I. Wojkowskiego, wpadnięcie w wodę byłoby nieuniknionem.

Nieznajomy po krótkiej walce z panami R. i W., którym usiłował się wyrwać, upadł zemdlony.

Po przyprowadzeniu do zmysłów zeznał, iż nazywa się Franciszek Dąbrowski i liczy 34 lat wieku.

Przed kilku tygodniami stracił posadę oficjalisty prywatnego i znalazł się w położeniu bez wyjścia, nie chcąc bowiem zebrać, od czterech dni nie przyjmował żadnego pokarmu.

Dąbrowskiego w stanie bezprzytomnym, rozgończanego, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Kradzieże.

Na Smoczej pod nr 14-ym, w mieszkaniu Władysława Boruckiego, otworzono przez wylamanie zamków, skradziono wśród dnia rozmaite przedmioty, wartości 200 rs.— Na Dzielnej pod nr 18-ym złodzieje dostali się do A. Brojermana przez otworzenie drzwi wytrychem i unieśli garderobę na sumę 150 rs.—Wreszcie na Lesznie pod nr 30-ym u J. Piotrowskiego została spełniona kradzież rozmaitych przedmiotów wartości kilkuset rubli. W parę godzin później wykryto, iż kradzież spełnił Anna Dębowska służąca i Feliks Kuźmiński; łup został odebrany i złodzieje są aresztowani.

= Krwawe zajścia.

Święta Bożego Narodzenia przeszły spokojnie, za to po Nowym roku nie obeszło się bez awantur, a nawet krwawych rozpraw, w których główną przyczyną rozróżnienia namiętności było pijaństwo.

Na Smoczej w podwórzu domu pod nr 23-im Wiktorja Maszarowska, będąc pijaną, w kłótni z Józefem Zagórskim, zraniła go niebezpiecznie szabłą żelaza w głowę.

Zagórskiego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Pradze zdarzył się fatalny wypadek bratobójstwa.

Klemens Domański, oddawna prowadzący spór z bratem swoim Wacławem, spotkawszy go wczoraj przy wyjściu z szynkowni, wszczął kłótnię.

Wacław Domański chciał ustąpić, lecz Klemens dogonił brata i pchnął go nożem w lewy bok.

Rana jest ciężka i Domańskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala w stanie bezprzytomnym.

W sali tanecznej, również na Pradze, pomiędzy ośmiu pijanymi tancerzami przyszło do kłótni, a następnie zaczęła się bójka, w której brali udział wszyscy uczestnicy zabawy, nie wyłączając kobiet.

Kilku ciężiej poszkodowanym udzielił pomocy felczer, a najbardziej uszkodzonych odprowadzono do aresztu.

Policja dalszemu odbywaniu się zabawy przeszkodziła.

Wreszcie w restauracji na Zjeździe w t. z. „żelaznym domku” Józef Zolnierowicz, będąc pijanym, tłukł szklanki i kufle, pobliż służbę i musiano go przemocą wyprowadzić dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Zagadkowy wypadek.

Nocy wczorajszej z niewiadomego powodu na Grzybowskiej pod nr 78-ym zawałił się sufit w mieszkaniu Jana Szezi.

Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

Mieszkanie opieczutowano i śledztwo zostało zarządzone.

= Samobójstwo.

Nocy wczorajszej w koszarach sapieżniskich na Zakroczymskiej powiesił się Nikita Filipow, szeregowiec pułku grenadierów.

Filipow dopiero przed paru tygodniami przybył do pułku z Cesarstwa jako rekrut.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Soleu pod nr 50-ym zmarła nagle właścicielka domu Małgorzata Bukowska.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Włodzimierskiej pod nr 2-im zagorzał Wawrzyniec Trojdas.

Jakkolwiek zdążano go przywrócić do zmysłów, stan zdrowia T. jest groźny.

= Ogień.

W dniu wczorajszym były dwa wypadki pożaru, a mianowicie: na Nowym-Swiecie pod nr 2-im i na Krochmalnej pod nr 35-ym, gdzie zapaliła się ściana.

W obu wypadkach domownicy ogień ugasił.

= Tajemnice handlu chmielom.

Korespondent woliński *Hodowcy* opowiada oryginalne zdarzenie.

Pod Dubnem koloniści fermi Palestyna uprawiają na dużą skalę produkcję chmielu.

Pewnego razu, przy pakowaniu produktu do worków, dwóch parobczaków zdobyło się na koncept i każdy z nich położył w kilku workach po kartce z wypisanymi swoimi nazwiskami.

Chmiel, jak zwykle, poszedł za granicę.

Podczas tegorocznej kampanii piwowarskiej browar w Glińsku, dający pierwszeństwo chmielowi zagranicznemu, otrzymał transport tegoż.

Jakież jednak było zdziwienie pracowników, gdy z kilku worków wyleciały kartki z nazwiskami znanych w gminie parobczaków.

Fakt ten powinien raz w końcu przekonać browary krajowe, iż pod firmą chmielu zagranicznego zawyżają otrzymującą lekceważony produkt miejscowy.

= Obec fabryki.

W Łodzi, po wylądowaniu fabryk należących do towarzystw akcyjnych, znajduje się 161 fabryk i zakładów przemysłowych, zatrudniających najmniej 10 robotników.

Z ogólnej tej liczby fabryk 52 są własnością cudzoziemców czyli 31,7%, a zatem prawie trzecia część.

= Utrudniona komunikacja.

Od przyjezdnych z Płocka dowiadujemy się, iż przewóz tamże wczoraj był tak utrudniony, że płacono za łódkę po 6 rs.

Statek parowy z powodu zamrożenia rzeki od strony Radziwia, do czasu przerabiania przerebłu, przestał przewozić pasażerów.

= Zaginiony.

Na dworcu kolejowym w Skierniewicach zaginął dnia 28-go z. m. 16-letni izraelita Chaim Dawid Lewin.

Poszukiwany cierpi na pomieszanie zmysłów i pochodzi z Kowna.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam d. 30-go b. m.: Sanacja „Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu” została już ostatecznie i formalnie dokonana. Dziś właśnie odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów tego banku, na którym uchwalono zmianę statutu, odnoszącą się do samej organizacji banku. Kapitał zakładowy ustanowiono w wysokości 2-ch milj. złr. Na razie emitowanych zostaje 2,500 akcyj po 200 złr., z których 2,406 akcyj przejmują utworzone w tym celu konsorejum, a 94 wydane zostaną wzamian za będące w obiegu 940 dawnych akcyj. Postanowiono zaś umorzyć 2,569 dawnych akcyj na ten cel już złożonych. Wskutek zmiany statutu zarząd banku przechodzi na radę nadzorczą, która z pomiędzy siebie wybiera komitet zarządzający i mianuje dyrektora. W konsekwencji tej zmiany statutu podali się do dymisji obecnym członkowie rady nadzorczej i dyrekcji, a wskutek nowych wyborów weszli do rady nadzorczej pp. hr. Kazimierz Badeni, hr. Artur Potocki, ks. Eustachy Sanguszko, hr. Andrzej Zamoyski, ks. August Czartoryski, Adam Jędrzejowicz, Władysław Jędrzejowicz, Edward Tolleczko, Franciszek Ślęk, Konrad Wentzl i dr. Karol Pieniążek. Członkami komitetu rewizyjnego wybrani: Kazimierz Langie i Jan Geisler, a zastępcą Szpakowski. Dotychczasowy zarząd funkcjonować będzie aż do zatwierdzenia przez rząd uchwalonej zmiany statutu.

× Pogrzeb Kazimierza Kantaka, zmarłego w Poznaniu posła do sejmiku pruskiego i parlamentu, odbył się w grodzie przemysłowym w ostatnim dniu ubiegłego roku z wielką okazałością. Gdy trumnę wynoszono z domu, przemówił z progu mieszczanin poznański, p. Antoni Pfizner, w imieniu obywatelstwa poznańskiego. Karawam, który wioził zwłoki do fary, otaczali wszyscy posłowie do sejmiku pruskiego i parlamentu i członkowie izby panów. Liczne wieńce: z miasta, prowincji i zagranicy nieśli za trumną delegaci różnych korporacji. Kapela p. Bolesława Dembińskiego wykonywała podczas pochodu marsze żałobne. Kondukt prowadził do kościoła proboszcz farny, w asystencji przeszło 60-ku księży. Nazajutrz zawieziono zwłoki na cmentarz. Przed wyprowadzeniem ich z kościoła wygłosił mowę ks. szambelan dr. Stablewski, kolega zmarłego.

× W Lugdunie podczas nocy pasterskiej o północy położył jakiś zbrodniarz bombę dynamitową na progu kościoła St. Nizier. Na szczęście ujrzał bombę stojący na straży policjant i zagaśli w sam czas palący się już lont.

× Do rejestru firmowego w Poznaniu zapisany został świeżo utworzony „Bank ziemski” akcyjny, z kapitałem 50,000 marek, podzielonych na 50 akcyj tyśiącemarkowych. Instytucja ta będzie miała na celu pośredniczenie przy transakcjach hipotecznych, parcelacji, nabywania, sprzedaży i wydzierżawianiu gruntów, jako też regulowanie hipotek, parcelowanie, nabywanie, sprzedaż i dzierżawienie gruntów. Dyrektorem banku obrano kupca Władysława Jerzykowicza z Poznania, do rady nadzorczej należą obywatele ziemscy: Ludwik Karśnicki, Witold Skarżyński i Stanisław

Żółtowski, oraz właściciel drukarni dr. Władysław Lebiński i adwokat dr. Stanisław Pluciński. Założyciele, w liczbie 30-tu, rozegrali pomiędzy siebie wszystkie akcje.

× Kobiety angielskie utworzyły w Londynie komitet w celu zbierania składek na prezent dla królowej Wiktorji. Komitet ten ogłosił odezwę, w której wzywa do współudziału wszystkie kobiety bez różnicy stanu. Najwyższa składka wynosi 5 f. st., najniższa 1 penny.

× Ciekawy proces rozstrzygał się w tych dniach przed sądami londyńskimi. Jakiegoś recenzenta zaskarżył aktor Duplany o obrazę honoru za to, że ten nazwał go w recenzji „markierem kawiarnianym”. Podczas rozpraw oświadczył aktor Brookfield, zaproszony na eksperta, że tytuł „markiera kawiarnianego” nie jest oznaczeniem obelżywym, gdyż lepiej w Anglii być kelnerem, niż aktorem, gdyż artystów dramatycznych nazywa dotąd jeszcze prawomocny, bo niezniesiony akt parlamentu, „lotrami i włóczęgami”. Mimo tego „objaśnienia” skazały sądy recenzenta na 2,500 fr. kary.

× Blisko 90 lat liczy bogaty żyd węgierski, p. Abraham Milmann, który ożenił się w tych dniach w Peszcie z młodą, przystojną wdową, p. Julianną Singen. „Młody pan” przedstawił swojej żonie... 20 zięciów, 100 wnuków i 16 prawnuków.

× Oleander jest bardzo dobrym środkiem przeciw myszom. Liście tej rośliny, rozarte na proszek, zmieszane z suchym piaskiem i wyspane do jam mysich wypędzają zwierzątka z domu. Myszy bowiem nie znoszą zapachu, wydzielającego się z oleandrów. Roślina ta zawiera w sobie w ogóle pewne części trujące. We Włoszech pilnują, aby się gałązki oleandru nie dostały do paszy, przeznaczonej dla bydła.

— Sprostowanie. W piątkowym wieczornym numerze w rubryce ofiar na wpisy dla niezamożnych uczniów wkradła się pomyłka w nazwisku; zamiast: Henryk i Zofia Wygonowscy, powinno być: Henryk i Zofia Wyganowscy.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:
Na kasę wsparcia wdów i sierot po lekarzach.
J. M. z łączycykiego składa rs. 3 z intencją, aby lekarze byli więcej ludzcy dla pacjentów.
— Zarząd Schronienia nauczycielek składa podziękowanie JW. hr. Mostowskiej, WW. Woronieckiemu, Feistowi, Hiele i Dittrichowi za złożone ofiary na korzyść Schronienia. W. Felicja Żubienka złożyła jako fundusz żelazny na korzyść Schronienia nauczycielek rs. 100.
— Znalezione kluczyki obok starej poczty odebrać można w naszym kantorze.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-iej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Wacława Szymanowskiego, redaktora *Kurjera Warszawskiego*, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Józef Karasiński, majster krawiecki, opatrzony św. sakramentami, dnia 1-go stycznia 1887 r. zakończył życie. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 4-go stycznia, o godzinie 10-iej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Bogusław Rakowski, zawiadowca stacji Kowal, d. z. warszawsko-bydgoskiej, zakończył życie po długich cierpieniach. Zwłoki jego przewiezione z Kowala, pochowane zostały w dniu dzisiejszym na cmentarzu w Piotrkowie.

† Ś. p. Amelja z Duvé Lambert, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 2-im stycznia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 86. Stroskana siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 2-iej i pół po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski w Wiskitkach.

† Za spójność duszy ś. p. Kazimierza Kantaka odprawi się msza żałobna w dniu 5-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i żyjących M. i L. Gregorowicz.

† We wtorek, to jest dnia 4-go stycznia, o godzinie 9-iej i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się msza żałobna za spójność duszy ś. p. Amelji z Wołoskich Krystyńskiej, zmarłej w Paryżu dnia 2-go maja 1886 r.

Nadesłane.

Licytacja posesji nr 1607, naznaczona na dzień dzisiejszy, nie doszła do skutku.

Z Cesarstwa.

Nieszczególnie jakoś na wędrowną deputację bułgarską, jak powiada *Swiet*, oddziaływały rady poddania się wymaganiom Rosji, udzielone jej jakoby w Berlinie przez hr. Herberta Bismarka. Rzecz szczególna, że po widzeniu się z nim deputaci nie pojechali do Paryża, jak to wypadło z ich marszruty i gdzie rzeczywiście usłyszeliby radę poddania się żądaniom rosyjskim, lecz postarali się o zobaczenie się z ks. Battenbergiem. W wiedeńskich kołach dyplomatycznych nie powątpiewają o tem, że każda próba Battenberga powrócenia do Bułgarii doprowadziłaby do okupacji rosyjskiej, to jest do takiego aktu, który zniewoliłby Austrię, albo odstąpić od swoich żądań na półwyspie bałkańskim, albo zdecydować się na wypowiedzenie Rosji wojny. Ta ostatnia alternatywa byłaby bardzo na rękę Niemcom, dlatego że Rosja choćby nawet wyszła z tej wojny zwycięską, zawsze przecież będzie na jakiś czas osłabioną w takiej mierze, że Niemcy już wobec Francji będą mieli najzupełniejszą swobodę działania.

Telegram z Dżurdżewa (znany czytelnikom naszym) stwierdza pogłoski o zamierzonym powrocie ks. Battenberga do Bułgarii—pisze *Nowoje wremja*. Wielkie gromadzenie narodowe zbierze się d. 10-go stycznia po to aby jeszcze raz odegrać komedję wyboru księcia. Rejenci proponują odegranie jej na nowy sposób: sobranie ma obwieścić niezawisłość Bułgarii i wybrać Battenberga królem. Jest to obmyślane niezgorzej: król wybrany wbrew traktatowi berlińskiemu nie będzie też potrzebował sankcji wielkich mocarstw. Czy nowy król będzie uznany i jakie będą następstwa takiego rozpaczliwego wyznania—nad temi pytaniami gracze sofijscy stawiający na kartę ostatnią stawkę, nie zastanawiają się wcale—niech się stanie co się ma stać. Czy rejenci własnym rozumem wpadli na tę kombinację, czy też wysłańcom ich podszepteli ją politycy zachodni, którzy chcieliby udawać stojących na uboczu od spraw bułgarskich, obojętnych widzów, a w gruncie rzeczy podtrzymują zamęt na wschodzie z pewnym zamiarem wyprowadzenia Rosji z cierpliwości? Według świeższych wiadomości ani Anglja, ani Austria nie chcą odgrywać roli opiekunów Bułgarii. Bierność okazuje się wygodnym szyldem w chwili kiedy marionetki sofijskie mają dać nowe widowisko. Na papierze nietrudno przychodzi przedstawić politykę nieprzyjazną Rosji w niewinnem świetle, ale ta udana obojętność na gotujący się nowy przewrót w Bułgarii nikogo w błąd nie wprowadzi. Nic dziwnego zatem, że na zachodzie są tacy co przewidują bardzo poważne zawiązania jeszcze przed wiosną, wkrótce po Nowym roku. Przedewszystkiem Austria będzie musiała wyświecić swoją politykę. Z tego powodu mają się w Wiedniu odbyć wspólne narady ministrów węgierskich i austriackich. Narady te odbywają się zwykle pod prezydencją cesarza. Na przedwstępnych posiedzeniach rady wspólnej węgry oświadczały się za politykę czynu, a jeżeli rejenci sofijscy dziś już wygłaszają swój plan, to można być pewnym, że działają pod wpływem Austro-Węgier i że wyzywające Rosję głosy zagłuszają wszelkie rady przeczności. Jeżeli tak jest, tożna rozwiązanie nie przyjdzie czekać długo.

Wszelkie przypuszczenia o powrocie ks. Battenberga potwierdza także korespondent *Moskowskich wiadomości* z Filipopola. „Już oto od tygodnia zaczęli oni (rejenci) nanowo mówić o Battenbergu i możliwym jego powrocie do Bułgarii. Dzienniki rządowe, a zwłaszcza organ prezesa ministrów, Radosławowa, *Niezawisła Bułgaria*, prawie w każdym numerze tłumaczy, jak drogiem i wiele mówiąc jest imię bohatera słowackiego i jak z każdym dniem coraz żywiej odczuwać się daje konieczna potrzeba zaproszenia go i przywrócenia na tron bułgarski.” Między innemi korespondent przytacza interesujący artykuł wymienionego dziennika p. t. „Droga tedy, innego wyjścia nie ma”. Oto zakończenie tego artykułu: „Dopóki ks. Battenberg żyje, inny książę nie może spokojnie panować w Bułgarii, dlatego, że sympatie wszystkich są za Battenbergiem. Jeżeli nie chcemy wystawiać naszej ojczyzny na nowe próby i wciągać ją w nowe niebezpieczeństwa, to trzeba koniecznie wybrać znowu księcia Battenberga. Nareszcie trzeba być trochę dalej widzącym i przypuścić, że pewnego pięknego poranku ks. Battenberg może zupełnie niespodziewanie zjawić się w Bułgarii.”

Petersburskija wiadomości przypisują doniesienie temu wszystkiemu, co się mówi w Paryżu o zamiarze rządu rosyjskiego zabezpieczenia ministerjów wojny i spraw zagranicznych od wpływu wszelkich przewrótów. Zdaniem *Petersb. wiedz.*, „osiągnąć to można przez wykluczenie ministra spraw zagranicznych i ministra wojny ze składu ga-

binetu i postawienie ich w bezpośredniej zależności od prezydenta rosyjskiej, a może i od senatu. Przez taki praktyczny środek zyskaloby się nowe źródło trwałej władzy, bronionej od obywateli i od zamachów intryg stronnicych. Znaczenie tego nadzwyczaj rozumnego projektu oceniła już po części prasa niemiecka, choć jak dotąd tylko ze względu na jego pochodzenie. W projekcie tym, przypisywanym generałowi Boulangerowi, prasa niemiecka nie bez racji zapewne upatruje dowód tego, że energiczny generał widocznie czuje grunt pod stopami.”

Bułgarski minister wojny, jak pisze *Nowoje wremja*, wydał rozkaz wprowadzenia w armii języka bułgarskiego w miejsce rosyjskiego. Odtąd przygotowywanie rekrutów do służby będzie się odbywało w pierwszym z nich. Wszystkie ustawy wojskowe rozkazano przełożyć na język bułgarski. Komenda do czasu przetłumaczenia ustawy ma się odbywać w języku rosyjskim.

Z ostatniej poczty.

Konferencja ministra wojny i wszystkich komendantów korpusowych armii niemieckiej uchwaliła, że utworzyć się mające na podstawie nowego prawa pułki stanąć mają załogą w okręgach pogranicznych. Natomiast nowe czwarte bataliony pomieszczone zostaną we wnętrzu państwa.

Kapituła wrocławska obrała administratorem dzieje infulata ks. Gleicha.

Tekst dosłowny przemowy noworocznej francuskiego prezesa ministrów, Gobleta, do agentów giełdowych opiewa: „Mnie i rządowi nie jest wiadomem nie takiego ze sfery stosunków naszych z mocarstwami, ze wszystkimi mocarstwami, co by usprawniło wasze zaniepokojenie. Co do nas, pragniemy pokoju, nie tylko w interesie ekonomicznym, ale i celem urzeczywistnienia prawidłowego biegu utworzonego przez nas rządu wolności i demokracji. Pragniemy pokoju i wypowiedzieliśmy to już tyle razy, że dalsze powtarzanie wydaje nam się zbytecznym. Nikt nie może wątpić o naszej szczerości i nikt nie wątpi. Prawdą jest, że cała Europa żyje na stopie zbrojnego pokoju, a taki stan rzeczy wystarcza do obudzenia przejściowych obaw. Nie do nas należy tę rzecz rozbiierać. Rząd nie ma powodu do mniemania, aby ztąd powstać miała wojna i żywi otuchę, że wojny nie będzie. Cała jego polityka dąży w tym kierunku. Wszakże jest to ewentualność, na którą wielki naród, jak nasz, po piętnastoletniej pracy około podniesienia swoich sił wojennych z zimną krwią patrzeć może i musi. Najlepszym środkiem utrzymania pokoju jest zachowanie tej zimnej krwi. Niech każdy spełnia swoje zadanie! Podczas gdy my starać się będziemy o utrwalenie rządu, podczas gdy ministrowie wojny i marynarki czuwają bez przerwy nad obroną ojczyzny, starajcie się panowie lojalną pomocą, jakiej użyjecie transakcją finansową, podnieść kredyt i dobrobyt Francji.”

Podobno lord Churchill stawia za warunek ponownego wstąpienia do gabinetu usunięcie zeń lorda Idlesleigh, tudzież ministra dla Indji, sir Ryszarda Crossa.

W Londynie spodziewają się, że Stanhope zostanie kanclerzem skarbu, a Carnarvon w miejsce jego sekretarzem dla spraw kolonii.

Morning Post twierdzi, że pogłoska o zawarciu umowy pomiędzy Niemcami i Rosją nie ma podstawy.

Rząd bułgarski zaproponował greckiemu utworzenie swej agencji dyplomatycznej w Atenach.

Gadban basza przed odjazdem do Konstantynopola ułożyć miał plan z Karawelowem i Sławejkowem co do wyboru ks. Mingrelji na księcia.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 2-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Pokojowe mowy generała Boulanger'a i Gobleta uważane są za skutek świeżego zbliżenia się Niemiec do Rosji, wskutek czego Francja ujrzała się osamotnioną.

Budapeszt 2-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Prezes ministrów Tisza w przemówieniu noworocznym powtórzył, iż celem polityki austriackiej jest utrzymanie pokoju odpowiadającego honorowi i warunkom bytu monarchji. Od czasu zejścia się delegacji wspólnych nie zaszło nic takiego, co by zmąciło nadzieję pokoju. Falk w przemowie do prezesa izby deputowanych oświadczył, iż w razie po-

trzeby Węgry gotowe będą do przelania ostatniej kropli krwi i do złożenia ostatniego szelaga.

Peszt 2-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Tisza odpowiadając na życzenia noworoczne liberalnego stronnictwa izby odpowiedział, iż w rzeczach polityki wschodniej rząd po dawnemu trzyma się programu wyłuszczonego przez br. Kalnokyego. Minister dodał, że od czasu tej mowy nie zaszło nic, co byłoby sprzecznym z nadzieją utrzymania pokoju. Monarchowie i rządy objawiają pokojowe zamysły.

Berlin 2-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Z powodu osmdziesiątej rocznicy wstąpienia do służby, cesarz Wilhelm przyjmował powinszowania generałów. Następca tronu zwrócił się do cesarza z mową, w której położył nacisk na jego wielkie zasługi, na jego czyny i na miłość ku niemu armji i ludu, przyczem dodał, że wykształcenie militarne, jakie naród otrzymał, dzięki troskliwosci monarchy, jest najpewniejszą rękojmią pokoju. Cesarz w gorących wyrazach dziękował i uściślał następcę tronu, zarówno jak i feldmarszałka Moltkego.

Berlin 2-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Następca tronu podczas powinszowań noworocznych oświadczył, iż „złanie się armji z ludem poręcza pokój dla Niemiec”. O położeniu Europy nie było wzmianki.

Petersburg 2-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Nowoje Wremja* powiada, że grożący sojusz pomiędzy Rosją i Francją zmusił Niemcy do zbliżenia się ku Rosji. *Swiet* spodziewa się ze zbliżenia się Niemiec do Rosji fikcyjnego tylko pojednania interesów rosyjskich i austriackich w kwestji wschodniej. Do starcia się pomiędzy Rosją i Austrią przyść będzie musiało, ponieważ jedno z tych państw musi wyłącznie panować na półwyspie bałkańskim. Przez odroczenie wojny austriacko-rosyjskiej Niemcy zyskują czas na obrachowanie się z Francją.

Odesa 2-go stycznia. (Tel. Aj. półn.) — Przy ciepłej, prawie wiosennej pogodzie w Berdiańsku, Taganrogu, Mariupolu i Rostowie dokonywa się energicznie ładowanie zboża.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Doniesienie *Timesa* o przymierzu niemiecko-rosyjskiem jest uważanem w tutejszych sferach wtajemniczonych za przesadę. Niema sojuszu; jest tylko porozumienie zupełne co do spraw bieżących na tej wyraźnej podstawie, że potrójna entente ma być utrzymana bezwarunkowo, że przeto Austria zgodzi się na propozycje rosyjskie, o ile te nie naruszają zasadniczych jej interesów. Szczegóły porozumienia są tajemnicą, ale charakter jego jest niezawodnie takim a nie innym.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 3-go stycznia 1887-go r.

Zwyczaj kursów w Berlinie — bez względu na jej przyczyny czy to polityczne, czy finansowe — trwa ciągle. Jak wiadomo, w ostatni dzień roku zeszłego wyniosła ona 1 1/4 m. na stu rublach w transakcjach w końcu stycznia zawieranych. Doniosła ta różnica odbiła się silnie na giełdzie warszawskiej znacznym spadkiem kursów walut obcych. Szacowania poranne wały się pomiędzy 191 a 191.50 czyli utrzymywały przeciętnie kurs piątkowy. Zniżka więc walut obcych posuwała się dalej, jakkolwiek zawsze jeszcze pozostaliśmy nieco wyżej równi berlińskiej.

Za weksle długoterminowe na Berlin 52.55 żądano i płać z początku cheiano 52.45, w końcu niewielkie sumy oddano po 52.42 1/2. Krótkoterminowe po 52.52 1/2 w żądaniu, w dosyć żywym obrocie z początku po 52.50, 52.47 1/2 później coraz niżej 52.42 1/2 i 52.37 1/2 płacone. Kurs przeciętnie dosyć chętnie płacono 52.40.

Na pomniejsze miasta niemieckie 52.40 za długoterminowe płacono.

Na Londyn pewną sumę w długoterminowych wekslach po 10.62 1/2 sprzedano, za krótkoterminowe 10.61 żądano, 10.59 płacono.

Na Paryż 42.35 później 42.32 1/2 płacono przy żądaniu 42.40.

Na Wiedeń po 84.80 i 84.75 zawarto transakcje żądano 85.

Obroty walutami w ogóle żywe

Papierami obrotu małe—usposobienia jednak mocne i kursa wysokie.

Listy likwidacyjne 94.40 większe i 93.75 mniejsze w żądaniu. Za niewielką sumę większych zapłacono 94, mniejszych nieco więcej kupowano po 93.55 i 93.60.

Pożyczki wschodnie 100 w żądaniu — 99.75 płacono także w nieznacznych ilościach.

Listy zastawne ziemskie serji I 101, w żądaniu płacono 100.85, II, III i IV 100.90 — kupowano po 100.60 — V bez różnicy odcinków po 100.15.

Listy zastawne miejskie 100, 99.50, 98.85, 98.75, IV kilka tysięcy rubli po 98.50 kupiono.

Oblig. 96.25 i 96 w żądaniu, płacono 96 za większe i 95.70 za mniejsze sztuki.

Listy lódzkie poszukiwano po 96.25, 95.30, 95.20. Akcje bez ruchu.

Godzina 12-ta. Usposobienie słabe. Kursa końcowe płacono.

J. W.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 3-go stycznia 1887. go r.

Na pierwszy dzień po świętach dostawy były obfite do syć, nawet większe jak zwykle w dni poświęcone. Pomimo to usposobienie było dosyć chętnie i żywe, a ceny utrzymały się stale, w porównaniu z ostatnimi, przy uwzględnieniu gatunków.

Pszonicy dostawiono 600 korcy i płacono za wyborową 7.35, 7.42½, do 7.50, białą 7.20.

Żyta mniej dostawiono, 400 korcy tylko. Kupowano chętnie, chociaż nie chcieli płacić cen wyższych i ogólnie do traktowania przystąpiono.

Najlepsze ziarno płacono 5.20 i 5.25, średnie dobre 5.17½, za korzec.

Partja jęczmienia 500 korcy kupiona została przez jeden z wielkich browarów warszawskich. Płacono 4.40 za dobre ziarno z odstawa do browaru.

Owsa 200 korcy. Ceny niezmiennione 2.60, 2.65, 2.70, 2.80, 2.85 do 3 rs. za korzec.

Siana i słomy ilości drobne, za ledwie na detaliczną sprzedaż.

J. W.

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Fiechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, front l-e piętro. (6)

— Najlepszymi i najzdrowszymi jako absolutnie nie zawierającymi w sobie aniliny, są **Likiery Holenderskie z Domu**

WYNAND FOCKINK

w Amsterdamie,

jako specjalność Domu polecamy: **Curaçao** orange, blanc, vert, sec. **Anisette** blanche, verte, jaune, **Persicot**, **Cherry Brandy** etc. etc. znajduje się w sprzedaży we wszystkich składach win.

(1541)

Repr. B. Morski & C-o.

— D-ta Henryk **Erlich**, b. asystent dra Waggenheima, dentysty Jego Cesarskiej Mości, wstawia zęby po rs. 2 podług metody paryzkiej, powszechnie uznanej za najlepszą. Przyjmuje od 12—5. Nowy-Swiat Nr 66.

— Porada lekarska w gabinecie dentystycznym **H. Erlicha**. Przyj. 9—12. **Porada 25 kop.** Nowy-Swiat Nr 66.

3

Bielańska nr 6.
PRACOWNIA SUKIEN
ELEONORY WALKIEWICZ,
poleca swoją pracownię łaskawym względem Szanown. Dam, wykończy starannie z wszelką elegancją, podług ostatnich żurnali, **po cenach najprzystępniejszych.** (1560)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Leokadji** — Za słowa pociechy dziękuję serdecznie, będą one mym drogowskazem w życiu. **J. S.**

— **M.** — Dziękuję za kwiaty. Pragnąłbym jak najprędzej spełnić Pani życzenia, a zarazem podziękować osobiście. **E.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go stycznia 1887 r.

W eksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52.52½	25.40
Londyn 1 funt ster. " "	10.61	—
Paryż 100 franków " "	42.40	—
Wiedeń 100 guld. " "	85.—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—
" " " " m.	101.—	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—
" " " " II	99.50	—
" " " " III	98.85	—
" " " " IV	98.75	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	—
" " " " małe	93.75	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Res. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka "wschodn." rs. 100	100.—	—
II " " " " rs. 100	100.—	—
III " " " " rs. 100	100.—	—
Listy wileńskie długot.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.25	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 14½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 121½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 81½
Od Listów likwidacyjnych kop. 33½
Od Obligów m. Warszawy kop. 105½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go stycznia 1887 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	
Pszon. 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	720
" " wyborowa	—	735 750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	520 525
" " średnie	—	517
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	440
Owies " " 142 f.	—	260 300
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity.

z dnia 3-go stycznia 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8

" garniec rs. 2 kop. 63

NAKŁADEM KSIĘGARNI

C. F. PIOTROWSKIEGO w Poznaniu,

opuściło prasę dzieło p. t.:

Z CZASÓW SASKICH

spraw wewnętrznych, polityki i wojny

przez

Kazimierza Jarochońskiego,

w 8-ce, stronnic 544.—Cena rs. 3 kop. 50.

TREŚĆ:

Landy połączonych województw Kaliskiego i Poznańskiego, za panowania Augusta II.—Dwie misje Franciszka Ponińskiego, starosty Kopanickiego do Cara Piotra w latach 1717 i 1718.—Epizod Rakoczoży w dziejach panowania Augusta II. od roku 1703—1717.—Bitwa pod Poniecem dnia 9 Listopada 1704 r. jej przeddzień i następstwa.—Bitwa Kaliska dnia 29 Października 1706 r.—Obłężenie Gdańska w roku 1734.

2457r

NOWE DZIEŁA po niższej cenie:
Pytania katechizmowe. Wilno, p. Ks. Galicza, cena kop. 14.—**Muzyka organowa** z nut literalnych, przegrywki ze wszystkich tonów. Wilno, Ks. Galicza, cena k. 80.
Muzyka kościelna, zawierająca 6 mszy, z nut literalnych, p. Ks. Galicza, cena znizowana kop. 75.—**Konferencje** Ks. Kitkiewicza, których w dziele jest 4, z przedmową wydawcy. Kraków, cena znizowana kop. 75. We wszystkich księgarniach.

APARTAMENT

kompletnie i elegancko umeblowany, na pierwszym piętrze w bliskości Ogrodu Saskiego i Zielonego Placu, złożony z 6 pokoiów, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 26. 2539R

ZA WIADOMIENIE.
Ulegając wielostronnym życzeniom, rozpoczynamy z dniem 3-m Stycznia 1887 r. codzienne wydawanie
dokładnej cedyły kursowej giełdy berlińskiej
wraz ze sprawozdaniem giełdowym i wskazówkami fachowcami p. t.
BERLINER COURSBLETT
Dziennik powszechny giełdowy i losowań.
Abonować można bezpośrednio w naszej ekspedycji, Holzmarkt 4, za nadesłaniem marek 5 kwartalnie, za codzienną wysyłką pod opaską krzyżową.
Dla ustalenia cyfry nakładu, upraszamy o wcześnie zapisywanie się na pismo tak tanie w odp. urzędach pocztowych.
EKSPEDYCJA
2563R pisma „Allgemeinen Börsen und Verlossungs-Blatt.”

W zakładzie form papierowych
MAISON PHENIX,

ul. Niecała Nr 12, w Warszawie,
udzielają się lekcje kroju metodą francuską najpraktyczniejszą, po ukończeniu nauki, udzielają się legalne patenta.
Panie z prowincji przez czas nauki kroju mogą być lokowane w tymże zakładzie, gdzie też jest wielki wybór form i modeli papierowych na suknie, okrycia i dziecięce ubranka.
2448R

Zakład Restauracyjny
pod firmą
PILTZ
od lat 35-ciu egzystujący,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17,
od 1-go Stycznia 1887 r. wydawać będzie codziennie śniadania gospodarskie, a mianowicie: **Kiełbasa z kapustą, Kotlety wieprzowe po kop. 15, Schab i t. p.**—W Niedziele i Czwartki **Flaki** jak zwykle.
Piwo wyborowe i **Trunki** tak krajowe jak i zagraniczne. — **Obiady** i **Kolacje** po cenach zwyczajnych.
Poleca się względem Szanownej Publiczności.
2553R

OSTRYGI
Holsztyńskie

codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stepkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 1915r

Magazyn Bławatny
W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 64,

Resursa Obywatelska, 35r
poleca wielki wybór towarów białych po cenach niskich, a mianowicie:

Sztuka płótna Jarosławskiego, (lok. 33), od rs. 7 do rs. 50.
Sztuka Półpłótna, (lok. 68), od rs. 6 do rs. 9.
Sztuka Perkalu, (lok. 68), od rs. 6 do rs. 9.
Sztuka Madapolamu, (lok. 31), od rs. 4.50 do rs. 18.
Sztuka płótna krajowego, (lok. 30), rs. 3 kop. 60 i rs. 4.
Sztuka Półpłótna prześcieradłowego, (12 prześcieradeł), rs. 10 kop. 50.
Tuzin Ręczników czysto lnianych, od rs. 4 kop. 75 do rs. 10.
Tuzin Chustek białych do nosa, od kop. 80.

Formy do tapet i obić
używane, dobrze jeszcze utrzymane i najnowsze próby; **dwie maszyny gaudro-we** sprzedaje, Wrocław, Klosterstrasse 38 Karol Neddermann. 2557R

FARTUCHY
i **Fartuszki** eleganckie i gospodarskie, w Składzie Koronek ruskich, **Erywańska Nr 16.** 2538R

Otto Scharow, Bernburg,
(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaniem gwarancją **Aparaty patentowane do zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody. Poszukuje się Agentów. 1997R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dawniej stara Poczta),

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na obecny sezon zimowy, otrzymał znaczny zapas materiałów w najlepszym gatunku tak krajowych jak i zagranicznych, jakoteż wielki wybór garderoby męskiej i dziecięcej. — Przyjmuje zamówienia podług miary.

Bluzy i Spodnie dla uczniów gimnazjum od rs. 10.
Mundury „ „ „ od rs. 12.
Szynele „ „ „ od rs. 20.
Paletoty jesienne poczynając „ „ „ od rs. 15.
zimowe „ „ „ od rs. 20.
Garnitury „ „ „ od rs. 17.

Spodnie dla Studentów „ „ „ od rs. 6.
Mundury „ „ „ od rs. 17.
Szynele „ „ „ od rs. 25.
Spodnie zimowe poczynając „ „ „ od rs. 6.
Tużurki czarne „ „ „ od rs. 16.
Spodnie „ „ „ od rs. 6.50.

Wielki wybór garniturów czarnych, poczynając od rs. 26.50.
frakowych, „ „ „ od rs. 32.

Meksykanki jesienne z materiału angielskiego, poczynając od rs. 25.

Wielki zapas kurtek skórzanych szwedzkich, burek sławuckich, szlafroków, paltocików i garniturów dziecięcych i płaszczy gumowych. — Ceny stałe. 20R

SARPINKA

tkana ręcznie,

wykonana na zamówienie przez włóścian na warsztatach domowych (nie fabrycznych), w gubernji Saratowskiej, według deseni ostatniego sezonu, oddana będzie na sprzedaż z dniem 15 (27) Stycznia. — Sprzedaż na całe sztuki i arszyny.

Przesyłka do wszystkich miast Państwa Rosyjskiego.

Kompletna kolekcja prób

z cenami i warunkami przesyłki, wysyła się na żądanie w dwóch formach:
Nr 1. W książeczce ilustrowanej próbkami. 42 kop.) Markami
Nr 2. W kopercie z wprawionymi próbkami w paczkach 21 „) pocztow.

Dom handlowy „IWAN KUZNIECOW i Syn”

W SARATOWIE.

2481R

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociąga się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. — Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospow, nadając jej kolor młodości, skórę nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry. — Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50. — Dra Fr. Lengiela Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Swiat dom własny Nr 38.

NAGRODY MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 374R

TRANY LECZNICZE Z BERGEN

zółty i biały parowy, oraz

biały Lofodzkí,

mają zaszczyt polecić

1943R

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyską i placem Zielonym.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1886/7 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 narzędzi do bicia bydła w szlachtuzach: na Solcu, na Rybakach i na Pradze, od summy anszlagowej rs. 1,022 kop. 64.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 103 i na koszt ogłoszenia rs. 30, które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1887 narzędzi do bicia bydła w szlachtuzach na Solcu, na Rybakach i na Pradze, za sumę rs. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium rs. 103 i na koszt ogłoszenia rs. 30 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpiszę wyraźnie imię i nazwisko. 2478r

Zakład Cukierniczy

zaraz jest do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach. — Wiadomość: na miejscu przy ulicy Oboźnej № 4/2, w tym domu gdzie bazar, naprzeciwko Ślizgawki w Cukierni. 2534

„Wpadająca w oczy”

i wiele cenną dla każdego kupca i przemysłowca jest moja najnowsza metoda, skrócająca i upraszczająca podwójną włoską buchalterję, tak że umożliwia ona każdemu, w każdej chwili istotny stan interesu poznać. Księgi codzienne à jour. Bilanse miesięczne mogą być gotowe już pierwszego dnia nowego miesiąca. — Obrachunek roczny bez trudności. — Łatwość zastosowania gwarantowana. — Najdokładniejszych informacji udzielam za nadaniem jedynie rubli 2. Paul Stock, Schweidnitz na Śląsku (Świdnica). 33R

OGŁOSZENIE.

Komitet przygotowujący produkta dla pułku St.-Petersburskiego Grenadierów podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 23 Grudnia 1886 r. (4 Stycznia 1887 r.), o godzinie 11 zrana w Kancelarii pułkowej mieszczącej się w Koszarach Sierakowskich, odbędzie się licytacja na dostawę artykułów żywności w ciągu roku 1887. — Życzący podjąć się takowej dostawy raczą w dniu powyżej oznaczonym przybyć do wymienionej Kancelarii i przystępując do licytacji złożyć wadium w ilości rs. 300. 2556r

Pułk Litewski Lejb-Gwardji

wzywa niniejszem przedsiębiorców (wyjąwszy starozakonnych), którzyby podjąć się życzyli dostawy różnych produktów dla niższych stopni pułku w ciągu roku, od dnia 1-go Stycznia 1887 r. do takiejże daty 1888 r., ażeby się zgłosili raczyli dla porozumienia się w tym interesie do Kancelarii pułkowej mieszczącej się na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) r. 1886/7, o godz. 11 zrana. 38r

Na cele naukowe

poszukuje osoba poważna pożyczki 150 rs., od człowieka bezinteresownego. Oferty pod k. Rs. S. w Kant. Kurjera Warsz. 2510

PROPINACJA

do sprzedania

w Białolece,

za Wileńską rogatką wiorst 5. — Wiadomość 2528 na miejscu.

Nauka i wychowanie.

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej udziela B. Kowalski. Instytutowa 8. 20804

Poszukuje się francuzki na demi place. Wiadomość ulica Bracka 10. mieszkania 4. 20809

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówek naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej 2. 2401

Student ze złotym medalem gimnazjalnym poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum. Chmielna 10, mieszkania 11. 20378

Za lekcje ruskiego żądane lekcje francuskiego. Senatorska 9, m. 3. 20602

Francuskiego języka, konwersacji, akcent paryski. Cena przystępna. Ulica Żurawia 1, mieszkania 7, na 2 piętrze.

Poszukuje się guwernantki francuzki, z patentem, na wyjazd do gubernji Kijowskiej. Wymagana jest dokładna znajomość języka francuskiego, wyższej muzyki i nieco języka niemieckiego. Zgłosić się ulica Marjańska 8, m. 3, w pierwszych dniach Nowego Roku st. st. 20607

Przyjmuje się uczni na stancję progimnazjum I-go za 15 rs. miesięcznie z korepetycją. Leszno 44, mieszka. 11. 20689

Uczeń klasy VII, filolog, przygotowuje do gimnazjum. Wielka 31, m. 14. 4

Posady i prace.

Panny podręczne i kompletnie uzdolnione potrzebne są do magazynu wiedeńskiego, Niecała 3. 20781

Potrzebne są panny zdadne, podręczne i do nauki. Sewerynow 14, mieszka. 26, na 2-m piętrze. 20763

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Ulica Szczygła 4, mieszkania 7.

Młoda, inteligentna osoba, która może złożyć, szerokości 1 1/2 łokcia, za rs. 10 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim.

Panna kompletnie uzdolniona w krawiectwie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, również przyjmuje roboty u siebie w domu ulica Chmielna 68, m. 44. 18

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Długa 6, mieszka. 11

Panna uzdolniona potrzebna jest do staniów. K. Buchner. Twarda 12. 7

Niemki, francuzki, bony, szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 15

Potrzebna jest młoda, zdalna osoba, z doświadczeniem, do pomocy w bufecie, zaraz. Wiadomość: hotel Drezdeński, w restauracji, rano od godz. 9 d 1-ej. 20766

Panny potrzebne do fabryki kwiatów, jedyna za starszą do farbowania. Tłomackie 9/11. 2982

Sklepowa pracująca od lat wielu w interesie rękawiczniczko-galanteryjnym, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość w kantorze Kur. War. pod lit. J. K. uprasza zostawić. 20800

Panna potrzebna, do maszyny, do pracowni sukien Walkiewicz. Bieleńska 6.

Maszynno i sprzedaż.

Masło i sery litewskie, wyborowe. Wawreka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 7

Peklejsz, doskonale urządzone. Wawreka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 8

Meble garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, stoliki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwiłnej i elegancji roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 20294

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury urechtom i juty kryte, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Wiaty w wielkim wyborze, bardzo tanio. Fabryka Dragat. Chmielna 6—12. 20473

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, łóżko, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, regulator, franki, dywany do sprzedania. Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielna, pierwsze piętro, mieszkania 10. 20793

Masło i sery litewskie, wyborowe. Wawreka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 7

Dubeltówka Lancstra z przyborami, szesnastka do sprzedania. Wspólna, domu 19, mieszkania 2, do 10 rano. 20793

Fortepian z pięknym tonem, za 75. Leszno 57/61, mieszka. 18. 20808

Zabeczen garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjnych, łóżka, szafy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, kłęcznik. Świętokrzyska 39, mieszka. 2. 1

Skrzypce koncertowe do sprzedania. Sienka 13, m. 35. Widzieć można od 11—4.

Zegarki złote, srebrne, niklowe i stalowe w wielkim wyborze, już obciążone i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Swiat 31, róg Chmielnej. 2874

Do sprzedania sanki czterosobowe z laskami, lando i chomonta. Wiadomość Marszałkowska 131. 19

Garniturów mebli, szeslongi, otomany bardzo tanio wyprzedaje. Świętokrzyska 17. 8

Do sprzedania futro męskie, kołnierz skunksowy, rotunda na lisach, kołnierz mufka, bobry kameczackie. Elekoralna 33/37 mieszka. 19. 13

Suknie wieczorowe strojne, nowe, oraz fortepian pierwszorzędnej fabryki, nowy, do sprzedania. Miedziana (w bliskości stacji Towarowej) 1. mieszkania 6. 20835

Kasmiery białe, wyborowe, prześliczne białe, po cenach ściśle fabrycznych, w głównym składzie na Krakowskim-Przedmieściu 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim.

Największy wybór płócien jarosławskich, znanych ze swej dobroci, trwałości, ręcznej roboty, na murawie blichowanych, znajduje się w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim.

Sztukę płótna creassowego 16dzkiego (Polonia), na 15 koszał męskich lub damskich, szerokości 1 1/2 łokcia, za rs. 10 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim.

75 łokci Creassu (półpłótna), za rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrdowskim.

6 prześcieradeł gotowych, obrobionych, bez szwu, 3 1/2 łokcia długie, 2 1/2 szerokie, za rs. 5 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrdowskim.

Największy skład kaszmirów czarnych znajduje się na Krakowskim-Przedmieściu 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim. 16

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za becen. Nowy-Swiat 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sieni od Ordynackiej. 9

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, łóżko, kredens, otomany i inne do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie, na 1-m piętrze, m. 4. 17

Do sprzedania tanio bryczka jednokonna, lekka, szor angielski; pies czer. dobrane ułożony, i lisy damskie. Ul. Jerozolimska 71. 20520

Beczki dębowe, wielkie i małe od wina, do sprzedania. Długa 30, mieszka. 57, 3-e piętro. 20597

Masło śmietankowe z Dańkowską, dwa razy na tydzień. Jerozolimska 80, m. 2.

Fortepian rs. 60. Chłodna 60, mieszkania 16. 20602

Fortepian Hoffera 7 oktav, blat metalowy sprzedaje Makow. Solna 18. 20739

Gzopy męskie w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 32, mieszka. 5. 20780

Fortepian pozostawiony do sprzedania, rs. 75, Nowomiejska 12, mieszkania 3, róg Krzywego-Koła. 20709

Fortepian 7 oktav, za rs. 165. Długa 28, mieszkania 21. 20735

Fortepian 6 oktav rs. 40. Widok 2, mieszkania 8. 20773

Kupuje fortepiany, pianina rozmaitej ceny. Wielka 31, stróż wskaże. 20188

Chodniki na schody i do pokoi w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obci pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje na wieczory, reperacje. Nowy-Swiat 47.

Dla spekulantów z powodu wyjazdu są do sprzedania 56 obrazów olejnych, na płótnie za 220 rs. i aparat fotograficzny za 45 rs. Ulica Chmielna 64, m. 23, od godziny 11 rano do 4 po południu. 20538

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. 2403

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia lat kilka egzystująca, z powodu słabości do sprzedania. Ulica Chłodna 16. 6

Zadana jest pożyczka rs. 500, do powiększenia interesu korzystnego, procent rs. 20 miesięcznie, albo współnik z tymże kapitałem. Ogrodowa 61, mieszka. 7. 20815

Magle wiedeńskie do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 33. 20565

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania sklep spożywczy, każdego czasu, przy ulicy róg Szkolnej i Świętokrzyskiej. 20517

Sklep mydlarski lub spożywczy, dający pewne utrzymanie familij, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: ulica Hoża 16a, u stolarza Krupińskiego. 20551

Rs. 2,000 zahypotekowane na domu, zaraz do odstąpienia, ze znacznym ustępstwem. Wiadomość: Rymarska 8 nowy, mieszkania 11. 20557

Magiel jeden do sprzedania, podług nowego konstruktji. Grzybowska 59. Wiadomość w składzie węgla. 20767

Poszukuje 9000 rs. na spłatę na 1-y numer hypoteki po rs. 11,600 Towarzystwa, majątku 45 wlok a wartującego 90,000 rs. Wiadomość Nowy-Swiat d. 62/68, mieszka. 4, na 2-em piętrze, do godz. 12 w połud. i od 3—6 po południu. 20325

Jest do nabycia zakład restauracyjny, za dostępną sumę, z powodu wyjazdu, w interesie familijnym. Ulica Piwna 15, wiadomość u właściciela zakładu. 20736

Warsztat ślusarski z całym urządzeniem, za nader przystępną cenę, jest zaraz do sprzedania, przy ulicy Leszno 63, mieszkania 10. 20710

2 składy węgla zaraz do odstąpienia, z przyczyny słabości zdrowia. Ul. Wronia 11/35. 20523

Szynk z powodu wyjazdu sprzedaje się zarazem wszystkie urządzenia szynkowe za bardzo przystępną cenę. Lokal bardzo tani. Róg Krochmalnej i Żelaznej 46.

Kawiarnia do sprzedania tanio, miejsce wyrobione Sienna 7. 20752

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leszno 66. 20782

Potrzebna jest suma rs. 10,000 na hypotekę dóbr ziemskich w najlepszej głębie bezpośrednio po Tow. Kred. na 8%. Wiadomość w cukierni p. Loursa, u p. Karola.

W mieście gubernialnem Łomży, przy zbiegu dwóch ulic, stykających się ze Starym Rynkiem, na którym odbywają się dwa razy na tydzień targi i częste jarmarki, jest do sprzedania od św. Jana 1887 r. z wolnej ręki dom parterowy, z dwiema oficynami murowanymi i z ogrodem owocowo-warzywnym. Dom frontowy składa się ze sklepu narożnego, zaopatrzony w bufet i szafy oszklone, z rygalami, a nadto z 3-ch pokoi, alkowy, kuchni, spiżarni i piwnicy. Jedna oficyna składa się z pokoju, kuchni i sionki oddzielnej; w drugiej zaś oficynie mieszczą się dwa oddzielne mieszkania, mające po jednym pokoju z kuchnią i sionką, oraz inne gospodarskie wygody, jako to komórki na drzewo, chlewiki i t. d. Całe terytorjum zawiera długości 140, szerokości 60; na tym placu mogłyby zamożny przedsiębiorca wybudować kilka domów, front zaś, jako posiadający sklep z obszernem mieszkaniem o 2-ch wchodach od frontu i od podwórza, możnaby obrócić na jaki zakład lub fabrykę. Wartość szacunkowa całej tej posesji, stosownie do przynoszących dochodów, oznacza się na rs. 6500. Wiadomość bliższa na miejscu lub przez korespondencję pod adresem: Aleksander Szymanowski, w Łomży, ulica Wozniowska 328, dom własny. 2959

L o k a l e.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągami, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Pokój umeblowany z kuchnią każdego czasu do wynajęcia dla damy, Jerozolimka 26/70, m. 20. Tamże łożko francuskie, atlasem różowym kryte, do sprzedania. 20564

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania z 4 lub 5 pokoi, suchego i widnego, z dużą kuchnią i wszelkimi wygodami, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 2953

Od 8-go Stycznia mieszkanie umeblowane, obawialny, gabinet sypialny, jadalny, przedpokój, kuchnia z wodociągami, zlewem, z wygodami, na pierwszym piętrze. Kwartalnie lub miesięcznie. Nowy-Swiat 41, stróż wskaże. 20494

Jest pomieszczenie dla młodej francuzki lub polki, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Krucza 26, mieszkania 16, na dole. 20797

3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia od Nowego Roku. Mieszkanie suche i ciepłe. Cena rs. 210 rocznie. Ogrodowa 7. 20741

3 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Rs. 3. Pomieszczenie przy familji, dla przyswoitej pani—forteapian. Nowolipie 30—53. 20789

Handel wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Nowolipki 81. 20758

2 pokoje pojedyncze, umeblowane z usługą, samowarem: 12, 18 rs. Nowogrodzka 24, mieszkania 8, od 3—5-ej godziny. 20588

Poszukuje się do wydzierżawienia lokal fabryczny, z siłą parą lub bez, piętrowy, 25—40 łok. długości, na lat 10, od Lipca, lub Września 1887 roku. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Budynek fabryczny 2540.” 20827

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Czysa 6. mieszkania 24. 20842

Osm dużych pokoi, kuchnia, dwa przedpokoje, 1-sze piętro, balkon, wszelkie wygody, do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia, Nowy-Swiat 70. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33, mieszka. 6. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

Do wynajęcia od Nowego-Roku pokój duży, umeblowany, frontowy, z opalem i amowarem 16 rs. miesięcznie. Smolna 15 sowy. 20556

Pokój ładny, obszerny, umeblowany do wynajęcia. Ujazdowska 6, m. 11. 20643

Sklep do odstąpienia z dystrybucją, z powodu zmiany interesu. Ul. Chłodna 36.

Pokój umeblowany lub nie. Ulica Prózna 7, front. 19914

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane lub nie. Wejście frontowe. Prózna 7. 19915

Za bardzo niską cenę do wynajęcia lokal, przydatny na skład węgla lub warsztat, na Krakowskim-Przedmieściu, w bliskości ulicy Trębackiej. Wiadomość Nowosenatorska 3, mieszkania 8. Tamże fortepian do sprzedania w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. 20524

2 pokoje pojedyncze do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyska 18, mieszkania 5. 20508

Pokoik z osobnym wejściem i z opalem, zaraz dla kawalera. Erywańska 16, mieszkania 18. 20660

Doniesienia rozmaite.

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Wiadomość u stróża, ulica Nowomiejska 14, u Majewskiego. 20813

Potrzebna jest mamka wiejska. Aleja Jerozolimska 56, mieszka. 10. 20817

Szczenie rasy Dog lub Saint-Bernard. Ożyczyć nabyć, proszę się zwracać nie później wtorku. Hotel Europejski 45. 20838

Nagrody rs. 10. Dnia 1 Stycznia przechodząc z ulicy Świętokrzyskiej na Karmelicką, zgubiona została bransoletka złota, stanowiąca pamiątkę. Znalazcę uprasza się o oddanie na ulicę Miodową 16, do sklepu p. Nasiekiewiczza. 12

Mamka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Świętojerska 24 nowy, mieszkania 7. 14

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe i tanie. Wiadomość: Świętokrzyska 29, mieszkania 17. 6

Nagrody rs. 3. W Nowy Rok wychodząc z teatru rozmaitości lub w przejeździe ulicami: Wierzbowa, Mazowiecka, Bracka i Kruczą zgubiono lornetkę rogową, czarną, dużą. Łaskawy znalazca zechce oddać: Nowowiejska 5, mieszka. 1. 10

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna 18, m. 8. 20623

Mamka z młodym pokarmem, bez długu do wzięcia, ulica Sosnowa 11. stróż wskaże. 20771

Reperacje fortepianów i pianin i strojenia przyjmuje. Ulica Nowy-Swiat 54 Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 19831

Do wynajęcia w każdym czasie 2 piwnice suche. Graniezna 10, wiadomość w aptece.—Tamże jest do sprzedania węgierka na baranach, w dobrym stanie. 20511

Można grać na nowym pianinie. Marszałkowska 143, m. 9. 20615

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 5, mieszkania 17, 3-e piętro. 20622

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szwiotowych i krepowych, oraz posmiertne kapy, suknie, czepki, wieniec. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawatów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym”, Senatorska 32, wprost kościoła. 2683